

Tragiczna śmierć w wykopie

2 września 2011r. pracownicy firmy (...) od godziny 7.00 pracowali przy budowie kanalizacji sanitarnej w miejscowości Ż.. Prace były prowadzone w wykopie, który nie był zabezpieczony. Około godziny 13.30 w momencie gdy P. H. oraz M. R. znajdowali się w środku wykopu doszło do osunięcia się jednej ze ścian. W wyniku osunięcia ziemi obaj pracownicy zostali całkowicie przysypani, wskutek czego obaj ponieśli śmierć na miejscu.

Przyczynami wypadku były zawalenie się ściany wykopu podczas prowadzenia montażu elementów rurociągu sieci kanalizacyjnej, niezastosowanie zabezpieczenia ściany wykopu przy pomocy szalunku systemowego dostępnego na budowie, brak nadzoru nad prowadzonymi pracami budowlanymi, brak doświadczenia pracowników prowadzących prace i niezajomość zagrożenia podczas prowadzenia prac w wykopach oraz zaskoczenie niespodziewanym zdarzeniem. Ponadto nie został wyznaczony kierownik budowy. Rodziny zmarłych wystąpiły o stosowne odszkodowanie.

Trzeba dodać, że Sąd Rejonowy w Świebodzinie wyrokiem z dnia 18 września 2014r. uznał H. K. winnym całego wydarzenia i skazał H. K. na karę 2 lat pozbawienia wolności, przy czym jej wykonanie warunkowo zawiesił na okres 5 lat próby. Sąd wymierzył mu również karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych przyjmując, że jedna stawka jest równoważna kwocie 200 zł.

Matka zmarłego pismem z dnia 14 października 2011r. zgłosiła stronie pozwanej szkodę i wezwała do zapłaty kwoty 50.000 zł tytułem stosownego odszkodowania oraz kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Sąd pierwszej instancji częściowo uwzględnił powództwo. Sąd podkreślił, że powódka domagała się zasądzenia od pozwanej zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na skutek śmierci jej syna oraz stosownego odszkodowania za pogorszenie się jej sytuacji życiowej, co zaś było następstwem ruchu przedsiębiorstwa objętego ryzykiem ubezpieczeniowym pozwanej. Sąd uznał, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia należną powódce będzie łącznie 60.000 zł. Mając na względzie wysokość wypłaconego już świadczenia, w wyroku zasądził 45.000 zł.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja powódki okazała się w niewielkiej części uzasadniona. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko skarżącej przedstawione w wywiedzionym środku zaskarżenia, że w niniejszej sprawie odsetki za opóźnienie naliczone od należności głównej powinny być zasądzone od daty wcześniejszej niż od dnia wydania prawomocnego wyroku karnego skazującego H. K. za przestępstwo z art. 220 § 1 k.k. w zw. z art. 155 k.k. tj. 22 stycznia 2015r. Wskazać należy, że rację ma powódka, iż co do zasady, stosownie do treści art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Niemniej jednak w przypadkach, gdy wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, termin do spełnienia należnego świadczenia ulega wydłużeniu do dnia w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (art. 817 § 2 k.c.). W niniejszej sprawie kwestią warunkującą przyjęcie odpowiedzialności ubezpieczeniowej pozwanej było przesądzenie okoliczności czy za wypadek w którym śmierć poniósł P. H. odpowiedzialność ponosi ubezpieczony tj. H. K.. Kwestia odpowiedzialności pracodawcy za zdarzenie odszkodowawcze ustalona została wyrokiem Sądu Rejonowego w Świebodzinie z 18 września 2014r. (...)

Dalej idące żądanie powódki o zapłatę świadczenia odsetkowego Sąd Apelacyjny uznał za nieuprawione. Wbrew twierdzeniom skarżącej nie sposób przyjąć, że niniejsza sprawa była na tyle nieskomplikowana, iż pozwana powinna była ocenić zasadność żądania odszkodowawczego już tylko w oparciu o treść wystosowanego wezwania do zapłaty. Do czasu zebrania materiału dowodowego w toku procesu karnego odpowiedzialność H. K., którego przedsiębiorstwo korzystało z ochrony ubezpieczeniowej udzielonej przez pozwaną, mogła bowiem budzić wątpliwości.

Na wysoki stopień skomplikowania rozstrzygnięcia co do odpowiedzialności ubezpieczonego wskazuje już sam fakt, że w toku postępowania karnego celem wyjaśnienia przyczyn wypadku nieodzowne było powołanie dwóch biegłych sądowych oraz sporządzenie przez nich, oprócz opinii głównej, również opinii uzupełniającej oraz dodatkowo złożenie zeznań na rozprawie. Tym samym nie sposób było przyjmować, że w niniejszej sprawie odsetki powinno naliczać się, jak domagała się tego skarżąca, już od dnia następującego po upływie 30 dni od zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi

Ostatecznie sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził dodatkowo od pozwanego na rzecz powódki odsetki ustawowe od kwoty 45.000 zł od dnia 18 września 2014 r. do dnia 21 stycznia 2015 r.;

Pod wyrokiem podpisali się sędziowie: Ewa Staniszeńska, Mariola Głowacka i Ryszard Marchwicki